

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 82. — W Piątek dnia 6. Kwietnia 1838.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 2. Kwietnia.

N. Pan Generała piechoty i Gubernatora Berlina, Barona Müffling, Prezesem Rady państwa najmiłościwiej mianować raczył.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dnia 14. (26) Marca.

Minister spraw wewnętrznych oznajmił, że na przedstawienie jego i zdanie Komitetu PP. Ministrów, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać oświadczyć Monarsze Swe zadowolenie za gorliwą służbę następnym urzędnikom: Rzeczyw. Radzcom Stabu: Rzadcy Obwodu Białostockiego Gutoropuło, Wileńskiemu Gubernialnemu Marszałkowi Szlachty Marcinkiewiczowi Żabie, Prezesowi Wileńskiej Izby Sądu Kryminalnego, Radzcy Kol. Kalkatin; Radzcom Dworu: zostającym przy Wileńskim Wojennym, Grodzieńskim, Mińskim i Białostockim General-Gubernatorze do poleceń szczególnych: Pogulaj, Warsonofjew i w stop. Szambelana Hr. Zubow; Radzcy Wileńskiego Rządu Gubernialnego Assesorowi Kolleg. Szulcowi; Brzeskiemu Ziem. Sprawnikowi, Radzcy hon. Suchomlinowi; urzędnikowi 10 klasy,

zostającemu przy tymże General-Gubernatorze, kamerjunkturowi Xięciu Sapiezie; Marszałkom powiatów: Kowieńskiego, kamerjunkturowi Hrab. Benedyktowi Tyszkiewiczowi, Oszmiańskiego, dym. chorążemu Sulistrowskiemu, Wołkowskiego, kamerjunkturowi Hr. Xaweremu Grabowskiemu, i zostającemu przy wspomnianym General-Gubernatorze kamerjunkturowi 14 klasy Hrab. Sewerynowi Grabowskiemu.

H i s z p a n i a.

Jedna z gazet paryzkich zawiera powtórnie następuje: „Od kilku dni przebywa w Paryżu kilka osób, które przez Don Karlosa przysłane zostały, i codziennie odbywają narady z niektórymi członkami ciała dyplomatycznego, znakomitszymi wychodźcami hiszpańskimi i z jednym z wyższych urzędników Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Domyślają się, że ci ajenci mają od Don Karlosa polecenie roztrząsania warunków, jakie zaproponowano dla pojednania stron wojujących w Hiszpanii. — Aczkolwiek General Cabrera w imieniu wojska karolistowskiego protestował zapalczywie przeciw jakimubądź układowi, to jednak pewna, że Don Karlos zaczyna eposprzęgać, iż pomocnicze źródła jego wyczerpują się, i że powatpiewa już o pomyślnym skutku przedsięwzięcia swego. Brak pieniędzy opóźnia wysłanie nowej wyprawy do prowincyj południo-

wych, i dla tego nie byłoby to nic dziwnego, gdyby się na koniec wdał w układ, którego podstawą ma być zaślubienie Xięcia Asturyi, najpierwszego syna Don Karlosa, z Doną Izabellą. Ale Don Karlos nie chce szczególnie dla tego na ten warunek przystać, ponieważ Gabinety żądają, żeby tak on, jak i Królowa Krystyna, na wieczne czasy wyłączeni byli od tronu, i ażeby do pełnoletności Xięcia zawiadywała królestwem Rada Rejencyjna. Z resztą obawiać się należy, że pomimo przyjęcia przez obie strony zaproponowanych warunków, rozjątrzone stronnictwa nie tak łatwo dadzą się rozbroić, i że wojna domowa mogłaby jeszcze i bez naczelników trwać dłużej.

Nadbrzeżny strażniczy okręt hiszpański, Izabella II., zabrał niedawno trzy statki, które na brzegach Katalonii trudniły się przemyca niem soli, tabaki i siarki.

Znany agent Don Karlosa, Baron de Los Valles, przejeżdżał w tych dniach przez Frankfurt nad Menem, wracając do Hiszpanii przez Francją.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 14. Marca.

Nietylko z obrad Korteżów, ale także z niektórych odezw, wydanych tutaj w czasie ostatnich rozruchów, wynika, że rząd jest zmuszony zabezpieczyć się wszelkimi sposobami od zdania, jakoby miał jeszcze jakąkolwiek skłonność do Karty Don Pedra. Wszędzie Ministrowie i wyżsi urzędnicy zapewniają, że szczerze przywiązani są do rewolucyi z dnia 9. Września 1836. roku, przez którą konstytucja z 1822. roku przywrócono. Co więcej, Prezes Rady ministerjalnej był zmuszony na posiedzeniu Korteżów jeszcze dalej się posunąć, i ultra rewolucyjnemu albo czysto demokratycznemu stronnictwu, któremu i obecny porządek rzeczy nie zupełnie jeszcze do smaku przypada, dać zapewnienie, że rząd chce znowu przywrócić batalion arsenałowy, który z powodu burzliwego postępowania zwinął. Panowie Tavares, Estevao, Santa-Cruz i Vasconcellos szczególnie zajęli się obroną tego batalionu, i chociaż jego ostatniego postępowania wprost nie usprawiedliwiali, ale owszem zapewniali, że sami byliby ile możliwości chcieli wzbudzenie uspokoić, oświadczyli przecie, że uchwalone d. 9. zwiniecie tego batalionu jest naruszeniem dawniejszego układu Visconde Sa da Bandeira i wystawiali, że batalion ten jest najpotężniejszą rękojmnią rewolucyi wrześniowej, której kraj terazniejszą konstytucją zawdzięcza, że go zatem rękojmnią takową pozbawiać nie można. Pan Santa Cruz powiedział, że nie spodziewa się z patryotycznej ręki Prezesa Rady gabinetowej

wój takowego ciosu, poczem tenże także zapewnił, że nie myślał pozbawiać kraju usługowych obywateli, lecz że dla utrzymania karności wojskowej, bez której się żadna siła zbrojna ostać nie może, trzeba było dać przykład; że jednak korpus ten będzie na nowo w sposób zadowalniający przywrócony. Oświadczenie takowe złożył Minister dnia 10. b. m.; lecz czy jeszcze teraz stosownie do tego oświadczenia działać będzie, gdy się batalionów samowładnie na nowo uorganizował i wzoraj gwałtem i z rozlewem krwi rozbrojonym być musiał, wielkiem jest pytaniem. Zanim dnia wczorajszego do tego rozbrojenia przystąpiono, które prócz tego jeszcze i dwa zbuntowane bataliony gwardyi narodowej spotkało, wydał wódz wojska, George de Avilez, Visconde Reguengo, odezwę do armii, w której winę tych batalionów podszeptom kilku nieuczciwych demagogów i agentów Don Miguela przypisuje. I jedni i drudzy, rzekł, zamierzali sobie tylko rzucić jabłko niezgody pomiędzy przyjaciół rewolucyi z d. 9. Września; jedni w celu sprowadzenia zupełnego zamieszania, z którego by korzystali, drudzy w celu dopięcia podstępem tego, czego gwałtem dopiąć nie mogą. Wódz nieomieszkiał także przypomnieć żołnierzom, że wśród ustawicznych zawichrań pokoju trudno jest zgromadzić pieniądze na wypłacenie pensyi urzędnikom państwa. Zapewniał dalej, że najlepsza i największa część gwardyi narodowej jest za utrzymaniem porządku, i że bohaterkie miasto Porto wspólnie z nią bronić będzie wolności i Królowej. Nowy Gubernator cywilny, Costa Cabral, wydał także dn. 9. odezwę do mieszkańców miasta Lizbony, w której nasamprzód gorliwość swoją w bronieniu rewolucyi wrześniowej obwieszcza, i o rękojmniach wspomina, jakie dał w tej mierze na polu sławy i mównicy. „Rewolucya wrześniowa, rzekł między innemi, chociaż od podstępów i broni nieprzyjaciół uwolniona, mogłaby przez zaburzenia i nieład uleść pod ciosami swoich najgorliwszych obrońców. Jedność nam zatem koniecznie zachować należy dla zapobieżenia tak smutnemu wypadkowi. Moim zamiarem i życzeniem jest ostrzeżenie i pojednanie. Wojny strzedz nam się należy, bo czylibyśmy zwyciężyli, czyli téż zwyciężonymi zostali, zawszeby nas to samo nieszczęście spotkało.“ — Tuby jeszcze dodać należało, że największą chłostą wojny dla rządu byłby niedostatek pieniędzy, któremu nawet ciągly pokój zaradzić nie może.

N i e m c y .

Z Auszburga, dnia 30. Marca.
(Gaz, Powsz) — O upowszechnionej

Rozmaite wiadomości.

w Tryjeście wiadomości o zgonie Ibrahima Baszy w listach z Alexandryi i Kahiry, które nas właśnie tego momentu dochodzą, żadnej nie ma wzmianki. Zapewne więc rzecz cała na kłamstwie polega, podobnie jak podawana niedawno temu w gazetach niemieckich wiadomość o zdobyciu twierdzy Gelendschik przez Czerkiesów.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 26. Marca.

W miejsce obiegającej tu od tygodnia pogłoski o domniemanej śmierci Ibrahima Baszy, której jednak żadne pewniejsze doniesienie dotychczas nie potwierdziło i która więc do rzędu bajek policzoną być powinna, nastąpiła druga ale zapewne bardziej uzasadniona a nie mniej ważna pogłoska. Listy handlowe z Alexandryi przez Tryest tu nadeszły opiewają, że wojsko egipskie w Syrii ostateczną poniosło klęskę. Większa część Syrii w formalnym powstaniu.

Z dnia 27. Marca.

Wiadomości dzisiaj tu z Konstantynopola odebrane, lubo tylko do d. 7. sięgają, nie zostawiają żadnej wątpliwości, że krążące tu pogłoski o klęsce Egipcyan w Syrii są prawdziwe. Donoszą bowiem^{*)}, że ludność w prowincyi Avuan w massie powstała, aby się sprzeciwić zaciągom do wojska, przedsiębranym w tej prowincyi przez władze Mehmeda Alego, że wojsko egipskie wielką poniosło klęskę, oraz że mieszkańcy Libanu i z nad brzegów morza martwego z rokoszanami się połączyli i sztandar rokoszu wszędzie podniesiono, podczas gdy Egipcyanie w nieładzie się cofają. Ibrahim Basza w tak przykrém będąc położeniu, żądał więc z naleganiem wzmocnienia od ojca swego, który mu też Ministra wojny z kilku pułkami w pomoc do Syrii posłał. Najnowsze przez Tryest z Alexandryi tu nadeszłe listy kupieckie dochodzące tylko do dn. 4. Marca, wyrażają, że ów Minister wojny, Achmed Basza, w okolicach Jaffy od zrokoszowanych Syryjczyków napadnięty i porażony został, przyczem cały jego korpus artylerji miał być zniesiony. Z wielką ciekawością bliższych wyglądamy o tej rozprawie szczegółów; byłaby ona dla przyszłości całego Wschodu nader wielkiej wagi.

Królestwo Sardyńskie.

Król w Casal Monferrat, siedzibie dawnego parlamentu, założył senat jako sąd cywilny i kryminalny, przy którym jeden adwokat rządowy z pięciu zastępcami bronić ma spraw ubogich przeciw bogaczom. Wzyskie opłaty i t. p. odpadają.

*) Patrz Nr. Gazety Poznańskiej z dnia wczorajszego.

Dziela: Galicyja w obrazach, wydawanego u Piotra Pillera, wyszły zeszyty piąty i szósty i zawierają, piąty: 1) Widok ulicy Pańskiej we Lwowie; 2) Widok chaty pustelniczkiej w Zegartowicach, obwodzie sandeckim; 3) Zamek i 4) Kaplicę w Podborcach, obwod. złoczowski; szósty: 1) Widok kościoła dominikańskiego we Lwowie; 2) Widok miasta obwodowego Złoczowa; 3) Wodospad koło Maniawy, w obw. stanisławowskim; i 4) Widok Czorsztyna, w obw. sandeckim.

Otrzymujemy wiadomość z Krakowa, że znakomity autor P. Michał Wiszniewski wygotował w rękopisie dzieło: *Dzieje literatury polskiej do XIV. wieku* i wkrótce ma je podać do druku. Dzieło to ma zawierać wiadomości, które rzadkością swoją zdziwią naszych bibliografów.

Przy drugim właśnie przez J. N. Bobrowicza przedsiębranem w Lipsku wydaniu „Herbarza Kaspra Nisieckiego“, umieszczone będą także zebrane niegdyś przez Ignacego Krasickiego uzupełnienia, Rządki i mało znany rękopis.

Roku 1837 wyszło w Pradze przez Karola Wl. Zapa w narzeczcu czeskim napisane statystyczne dzieło, obejmujące całą monarchję Austryjacką, pod tytułem: „Struény zemepisny obraz mocnarstw Rakauského“.

Literatura rosyjska. — Siła życia i szybkość postępów odznaczają obecnie nową literaturę rosyjską. Puszkina już nie żyje, lecz jego nieczynność w ostatnich latach sprawiła to, że strata jego nie została po sobie widocznie próżnego miejsca w literaturze rosyjskiej. Żukowski, jako poeta, może sprawiedliwie stanąć na równi z Puszkinem. Po długim milczeniu objawił się teraz przez nowe dzieło, które poczytać należy za kwiat poezyi rosyjskiej. Undina poety niemieckiego Fukego, ta ujmująca i zawsze z upodobaniem czytana powieść tyle zajęła rosyjskiego poetę, iż postanowił oddać ją w wierszu sześciomiarowym. Undina wyszła w Petersburgu nakładem Smirgina, pierwszego z rzędu księgarzy rosyjskich; wydanie tak ozdobne, jakim szczycić się mogą tylko Francuzi i Angliacy. Dwadzieścia rycin, wykonanych przez jeniałnego artystę, który wczelako nie wymienił swego nazwiska, uzupełniają przepych tego poematu. Ryciny robione były nie zagranicą, lecz w Rosyi.

W Wilnie w z. m. żyć przestał Dionizy Każyński, artysta dramatyczny, mający lat 46. Straciła w nim Publiczność dobrego artystę, a koledzy zacnego współpracownika. Wykonywał z talentem role charakterystyczne, a

przytem posiadając dokładną znajomość muzyki, był autorem kilku operek. Ojciec jego było znany w Warszawie i we Lwowie w roku 1791 artysta dram., wstawiony szczególnie z roli palestranta Susceptowicza w komedyi Szkoła obmowy, a później przedsiębiorca teatrów w Wilnie, Mińsku, Grodnie i t. p.; udawał się nawet z swem towarzystwem do Petersburga i Moskwy, gdzie przedstawiał kilka widowisk w języku polskim.

Misterna robota. — Zegarmistrz Boverick w Londynie zrobił stół czworoboczny ze szkladą, stół do jedzenia, i składany, zwierciadło, dwanaście krzeseł ozdobionych rzeźbą, dwa tuziny talerzy, sześć półmisków, tuzin nożów i tyleż widelców, dwanaście łyżek, dwie solniczki, prawdę czyli podkładkę pod wagę, pana, panią i służącego — w pestce czereszniovej! Wszystkie te przedmioty są tak misternej roboty, iż zaledwo pół wydrążeńia w pestce czereszniowej zajmują.

Do dziejów szczepienia ospy. — Szczepienie ospy jest bez wątpienia wynalazkiem, który się najbardziej do zmniejszenia śmiertelności przyczynił. Pomiedzy ważnemi dokumentami, które podczas ostatniego posiedzenia przedłożono izbie niższej angielskiej, znajduje się także zdanie sprawy o postępkach szczepienia ospy, którego treść w dowód naszego twierdzenia tu umieszczamy: Od roku 1796, w którymto czasie pierwszy raz zaprowadzono szczepienie ospy, coraz bardziej umniejszała się śmiertelność w Londynie, i stosunkowo coraz mniej osób umierało na ospę. W ostatnich trzech latach z tysiąca osób chorujących na ospę, tylko 26 umarło. Szczepienie ospy czyni coraz większe postępy. Z 35000 dzieci, które od roku 1832 przyszły na świat w Londynie, zaszczepiono w instytutach publicznych 23000 dzieci, resztę zaś, jak się zdaje, w domach prywatnych. Można więc wziąć za zasadę, iż dzisiejszego dnia żaden stan nie jest z tego dobrodziejstwa wyłączony. Ażeby dokładniej ocenić skutki rozmaitych ulepszeń towarzyskich, a między temi szczepienie ospy, które w ciągu upłynionego wieku największy miało wpływ na umniejszenie śmiertelności, uważmy trzy europejskie kraje, w których się okazały najznaczniejsze postępy, a znajdziemy, że w Francyi, Anglii i w Niemczech śmiertelność, wynosząca niegdyś 1 od 30, dziś w przecięciu jeszcze tylko 1 od 48 wynosi.

W Runowie pod Kornikiem jest 150 macior i 50 skopów poprawnych cztery lata starych, do chowu zdatnych, do sprzedania; chęć kupna mający, każdego czasu w welnie zobaczyć je mogą.

Dnia 2go Kwietnia opuścił prasę pierwszy numer

Tygodnika literackiego.

Tygodnik literacki, literaturze, sztukom pięknym i krytyce poświęcony, wydawany będzie w każdy poniedziałek. Prenumerata półroczna wynosi 12 złp. Prenumerować można, w najbliższych Król. pocztamtach i po wszystkich krajowych i zagranicznych księgarniach.

Szanownej Publiczności uniżenie donoszę, iż można dostać w różnym kształcie z kamienia ciosowego już wykutych pomników tudzież podejmuję się innych robot tak w marmurze jako téż drzewie w umiarkowanej cenie nie wypracować. O dokładności wypracowania każdego czasu przekonać się u mnie można.

Mieszkam na Chwaliszewie u J. Pani Hanke Nr. 20.

Mary. Borkowska,
wdowa.

Kurs papierów i pieniędzy giełdy Berlińskiej.

Dnia 3. Kwietnia 1838.	Sto-pa prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami	goto-wizna
Oblig. długu państwa	4	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Pr. ang. obligacye 1830.	4	103	102 $\frac{1}{2}$
Oblig. premii handlu morsk.	—	65 $\frac{5}{12}$	64 $\frac{1}{2}$
Oblig. Kurmarchii z bież. kup.	4	103	—
Oblig. tymcz. Nowej Marchii dt.	4	102 $\frac{1}{2}$	—
Berlińskie obligacye miejskie	4	103 $\frac{1}{2}$	—
Królewieckie dito	4	—	—
Elbląskie dito	4 $\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	43 $\frac{1}{2}$	—
Zachodnio - Pr. listy zastawne	4	—	101 $\frac{1}{2}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	104 $\frac{1}{2}$	—
Wschodnio - Pr. listy zastawne	4	101	100 $\frac{1}{2}$
Pomorskie dito	4	—	100 $\frac{1}{2}$
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito	4	100 $\frac{1}{2}$	—
dito dito	3 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$	99 $\frac{1}{2}$
Szląskie dito	4	103	—
Obl. zalegl. kap. i prC. Kur- i Nowej - Marchii	—	90 $\frac{1}{2}$	—
Złoto al marco	—	215 $\frac{3}{4}$	214 $\frac{1}{2}$
Nowe dukaty	—	18 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{7}{12}$	13 $\frac{7}{12}$
Inne monety złote po 5 talarów	—	13 $\frac{1}{2}$	12 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4